



ASSOCIATION of POLISH ENGINEERS in CANADA  
**STOWARZYSZENIE INŻYNIERÓW POLSKICH W KANADZIE**  
ASSOCIATION des INGÉNIEURS POLONAIS au CANADA



# BIULETYN SIP

Nr.115

ODDZIAŁ OTTAWA

LUTY 2003 r.

## Koleżanki i Koledzy!

Zarząd Główny Stowarzyszenia Inżynierów Polskich w Kanadzie otrzymał list od prof. dr hab. inż. Zbigniewa Piaska w sprawie materiałów do encyklopedii nowego milenium p.t. Światowe Dziedzictwo Techniczne. Prof. Z. Piasek jako redaktor naczelny wydawnictwa Światowej Rady Badań nad Polonią (SRBNP), podjął się badań zmierzających do rekonstrukcji i monograficznego opisu technicznych osiągnięć Polonii w Kanadzie, USA, Wielkiej Brytanii, RPA, Nowej Zelandii, ZEA, Holandii, Szwecji i Australii, od drugiej wojny Światowej do współczesności.

W imieniu Zarządu Głównego SIP zwracam się do Was i za waszym pośrednictwem do pozostałych koleżanek i kolegów zrzeszonych w Stowarzyszeniu Inżynierów Polskich w Kanadzie, o nadsyłanie informacji indywidualnych w/g wymagań j/n.

Byłoby dobrze, ażeby każdy z nas jeżeli zna kogoś ze znanych inżynierów lub pracowników nauk technicznych spoza naszej organizacji, posiadających pewne osiągnięcia zawodowe, powiadomił te osoby. Mimo, iż termin jest tak krótki postaramy się dotrzeć z tą informacją do wszystkich osób posiadających pewne osiągnięcia techniczne w Kanadzie.

Przewodniczący Oddziałów SIP proszeni są o przekazanie tej informacji do wszystkich kolegów z Oddziału.

Przesyłane informacje indywidualne dotyczące karier zawodowych lub naukowych, powinny uwzględniać:

1. Opis kompleksowy w języku polskim i angielskim z załączonym zdjęciem (typowy format paszportowy).
2. Zawodowe curriculum vitae.
3. Określenie własnej specjalności z podaniem informacji o przebiegu pracy zawodowej w kraju zamieszkania.
4. Syntezę osiągnięć technicznych (opisy projektów, rodzaje wykonywanych prac technicznych, wdrożenia, wynalazki, opracowania teoretyczne lub aplikacje).
5. Inne formy działalności (jeżeli posiada) w zakresie nauk technicznych, np. w placówkach badawczych lub dydaktycznych.
6. Podać liczbę wydanych publikacji (jeżeli posiada) z krótką notą informacyjną i przedstawić wykaz ważniejszych, np.5.
7. Własne uwagi i sugestie.

Osoby partycypujące indywidualnie powinny własne osiągnięcia zawodowe opisać przejrzysto tak, aby czytelnik był zorientowany w treści.

Można załączyć ważniejsze rysunki czy zdjęcia konstrukcyjne rozwiązań technicznych.

Proszę opisać własne osiągnięcia w języku polskim i angielskim, najlepiej w programie Windows 97 i wydrukowane wysłać, najlepiej przed 15-tym lutego br., wraz z dyskiecią (i zdjęciem opisanymi na odwrocie) na adres:

Jerzy Janeczko

33 Lawrence Avenue, Hamilton, Ontario, L8G 2M8; Tel.: 905-578-4637;

Ewentualne zapytania proszę kierować na adres elektroniczny: [janeczko-j@cogeco.ca](mailto:janeczko-j@cogeco.ca)

Z góry dziękuję za zrozumienie i współpracę. Na początek wydane zostaną sylwetki polskich inżynierów z Kanady i USA. Nie wyglądajmy mizernie na tle naszych kolegów z południa!

Serdecznie pozdrawiam,  
Andrzej Drzewiecki  
Prezes  
Zarządu Głównego  
Stowarzyszenia Inżynierów  
Polskich w Kanadzie

Przewodniczący: J. Janeczko tel.: 736-1620

Skarbnik: S. Ozorowski tel.: 225-3948

Sekretarz: L. Zielińska tel.: 721-8238

Redaktor: K. Styś tel.: 224-1707

Redakcja Techniczna: K. Lipowski tel.: 565-3272; J. Taracha tel.: 225-4678

Association of Polish Engineers in Canada, P.O. Box 8093, Stn "T", Ottawa ON K1G 3H6

SIP Internet: <http://www.kpk-ottawa.org/sip/>

ISSN 1496-7251

Redakcja- e-mail: [af736@ncf.ca](mailto:af736@ncf.ca)

# PRZYWRACANIE PRESTIŻU

Inżynier twórczy musi mieć świadomość, że oprócz obiektów wirtualnych powstałych na ekranie komputera, oprócz zaufania do symulacji informatycznej istnieje jeszcze odpowiedzialność, polegająca na opanowaniu wiedzy technicznej, na umiejętności podania wyników pracy w języku prostym i precyzyjnym.

Powstanie i rozwój zawodu inżyniera w rozumieniu współczesnym sięga XVIII w. Możemy przy tym wyróżnić dwa rodzaje tradycji - francuską i angielską, potem powstał model niemiecki.

MODEL FRANCUSKI bierze początek z silnej tradycji administracyjnej, której podstawą był korpus urzędników państwowych (corps d'etat). Potrzeby utrzymania sieci transportowej kraju spowodowały powstanie korpusu inżynierów dróg i mostów (corps d'ingenieurs des ponts et chaussees) w 1716 r. W następnych latach powstał korpus inżynierów górników. Zapleczem dla powoływanego przez państwo korpusu inżynierów państwowych (corps d'ingenieurs de l'Etat) były tworzone uczelnie: szkoła dróg i mostów (Ecole des Ponts et Chaussees) w 1747 r., szkoła górnicza (Ecole des Mines) w 1783 r. Powstała w 1794 r. szkoła politechniczna (Ecole Polytechnique) może być traktowana jako początek świadomego tworzenia zawodu inżyniera.

Wszystkie uczelnie kładły silny nacisk na podstawy naukowe techniki: pogłębioną wiedzę matematyczną, tak aby absolwent - inżynier - był równocześnie uczonym i technikiem.

Rozwój przemysłu w XVIII w. wywołał zapotrzebowanie na inżyniera mechanika, którego formację naukową tworzyły szkoły zawodowe: l'Ecole Centrale des Arts et Manufactures powstała w 1829 r. i les Ecoles d'Arts et Metiers. Można wyrazić opinię, że powoływanie uczelni było we Francji dowodem uznania dla zawodu inżyniera.

MODEL ANGIELSKI kształtował się inaczej. Brak uczelni i niezdefiniowanie zawodu inżyniera poprzez służby państwowe spowodowały, że zawód ten pozostawał przez długi czas zindywidualizowany. Techniką w ówczesnym rozumieniu zajmowali się nieliczni. Najlepsi wśród inżynierów cywilnych utworzyli w 1771 r. kluby (Society of Civil Engineers), które dopiero w roku 1818 przekształciły się w stowarzyszenie inżynierów cywilnych (Institution of Civil Engineers). Wspólne spotkania w klubie czy też stowarzyszeniu, a nie decyzja władzy były źródłem stopniowego samookreślenia się zawodu inży-

niery cywilnego. Inżynier angielski był w pierwszym rzędzie doświadczonym technikiem, którego droga do zawodu prowadziła przez przyuczenie.

Oba modele, francuski i angielski, promieniowały na zewnątrz. Ten pierwszy do krajów wpływów francuskich, ten drugi przede wszystkim do Ameryki Północnej, w której w 1852 r. powstało stowarzyszenie American Society of Civil Engineers.

Presja potrzeb przemysłowych, dynamiczne powstawanie nowych sektorów przemysłowych - mechanicznych, chemicznych, elektrycznych, spożywczych - spowodowały, że oba systemy "czyste" zaczęły ewoluować, ulegać zbliżeniu. Nauczanie we Francji stało się mniej teoretyczne, bliższe praktyce przemysłowej wymaganej przez poszczególne sektory. Rzemieślniczy system angielski został uzupełniony przez podbudowę teoretyczną, którą można było uzyskać na wydziałach uniwersyteckich (University College) czy też King's College w Londynie.

Należy nadmienić, że również tradycja niemiecka kształcenia inżynierów w szkołach wyższych (Technische Hochschule) oparta była na zasadzie sformułowanej przez Humboldta jedności badań i nauczania. Szkoły te cieszyły się wielkim prestiżem począwszy od XIX w.

Tak więc u źródeł zawodu inżyniera, jego uznania społecznego było bądź wykształcenie początkowe, bądź też uznanie w zawodzie.

## Samookreślenie

Mówiąc o początkach zawodu inżyniera warto przytoczyć definicję działalności inżynierskiej pochodzącą z 1828 r.: Sztuka ukierunkowania wielkich źródeł mocy w przyrodzie na użytek i wygodę człowieka, jako środków produkcji i transportu, (...) w celach handlowych, nawigacji wykorzystującej sztuczne siły, w konstrukcji i przystosowaniu maszyn, w odwodnieniu miast i osiedli..." Dziś powiedzielibyśmy krócej o opanowaniu sił przyrody dla dobra społecznego, co staje się wyznacznikiem pozycji inżyniera w społeczeństwie. Pozycja ta bywa często upraszczana do pozycji "osoby odpowiedzialnej", również za takie skutki negatywne, jak np. zanieczyszczenie środowiska wskutek działalności rolniczej czy przemysłowej. Ogólnie można stwierdzić, że w opinii społecznej prestiż zawodu inżyniera obniżył się na rzecz naukowca.

## Technologia informacyjna

Nowe wyzwanie pojawiło się wraz z nowymi technologiami przekazu informacji i komuniko-

wania się. Spowodowały one, że w technologii przemysłowej zastępuje się człowieka sterowaniem automatycznym. W nowym środowisku przemysłowym operuje się językiem symbolicznym (np. przy projektowaniu), który musi być potem przetłumaczony na zjawiska i obiekty fizyczne. W procesie technologicznym problemy rutynowe rozwiązuje maszyna bez udziału inżyniera, tylko zakłócenia wymagają czujności i interwencji człowieka. Diagnostyka tych zakłóceń staje się tym trudniejsza, im bardziej system produkcyjny oparty na maszynach jest związany z informatycznym systemem pilotażu i kontroli.

W projektowaniu systemów technologicznych wzrasta znaczenie wyobraźni i wnioskowania oprócz, niewątpliwie ważnej, racjonalności naukowej. Podstawowego znaczenia nabiera konieczność decydowania w warunkach ryzyka i niepewności. Nowe podejście polega na tym, aby w operowaniu symbolizmem matematycznym nie tracić z oczu rzeczywistości.

Poważnym zmianom podlega w nowych okolicznościach droga kariery zawodowej inżyniera. Wzrasta znaczenie konkurencji na skalę dotychczas nieznaną. Kariera w jednym przedsiębiorstwie, w którym zdobywa się kolejne stopnie doświadczenia i odpowiedzialności, zostaje zastąpiona przez karierę etapową w kolejnych przedsiębiorstwach dających coraz lepsze warunki. Wynikiem globalizacji gospodarki jest zmniejszenie poziomów hierarchicznych w przedsiębiorstwie, delegowanie odpowiedzialności (i ryzyka) do wszystkich poziomów współpracujących w sieci. Wynikają stąd konsekwencje również dla zawodu inżyniera. Jego pozycja jako autorytetu zostaje zmodyfikowana. W strukturach "poziomych" nie wydaje poleceń podwładnym, lecz współpracownikom, partnerom. W kontaktach interpersonalnych musi uzyskiwać uznanie dla swojej wiedzy i umiejętności przez przekonywanie, umiejętność negocjacji, a więc przez sposób bycia. Te trzy elementy kompetencji, trzy stopnie wtajemniczenia znajdują w języku francuskim najkrótsze określenie: *savoir - savoir-faire - savoir-etre* (wiedzieć; wiedzieć-robić; wiedzieć-być).

Dla kariery inżyniera istotna staje się więc umiejętność panowania nad sytuacjami coraz bardziej skomplikowanymi, umiejętność stałych negocjacji między przedsiębiorstwem, które poszukuje precyzyjnych kompetencji dla projektu mieszczącego się w jego strategii w danej chwili, i inżynierem, który oferuje swoje kompetencje w określonym momencie swojej kariery.

## Kompetencje

Powstaje problem jak zdefiniować i jak ocenić kompetencje inżyniera. Wewnątrz przedsiębiorstwa droga jest na ogół sprawdzona przez awanse, ale jak certyfikować inżyniera, który zmienia pracę? Jest to problem, który zaprzęta uwagę środowisk inżynierskich nie tylko w Polsce. Funkcjonują rozmaite systemy oceny. Ich wspólnym celem jest utrzymanie wysokiej kultury naukowej i przygotowanie do utrzymania kompetencji w okresie całego życia zawodowego. Zakłada się, że modele dotychczasowe nie są wystarczające. Dyplom uczelniany na ogół nie informuje o kwalifikacjach kreatywności, o spełnianiu warunków minimum etycznego, branżowe stowarzyszenia na ogół preferują ochronę swoich członków. Powstaje więc idea zewnętrznego systemu ewaluacji.

We Francji działa Komisja Tytułu Inżyniera (la Commission des Titres de l'Ingenieur), która narzuca uczelniom nadającym dyplomy inżyniera pewną doktrynę, tj. zbiór zasad, weryfikowanych następnie *in situ*. Podobną rolę spełnia w Stanach Zjednoczonych Zarząd Akredytacyjny Inżynierii i Technologii (Accreditation Board for Engineering and Technology - ABET). Organizacja ta jest utworzona przez przemysł i stowarzyszenia inżynierskie. Określa minimalny poziom wiedzy w każdej dyscyplinie uzasadniający przyznanie tytułu inżyniera. Dyrektywy te są stopniowo modyfikowane w miarę potrzeb. Uczelnie poddają się pogłębionej ankiecie wykonywanej okresowo przez zespoły składające się z przedstawicieli nauki i praktyki. Akredytacja wykonana przez ABET ma uznanie organizacji przemysłowych.

W Anglii identyczną rolę spełnia Rada Inżynierska (Engineering Council), tworzona przez stowarzyszenia inżynierskie i rząd, powołana w 1981 r., uznana Kartą Królewską (Royal Charter). Prowadzi ona ponadto centralny rejestr inżynierów.

Nie ulega wątpliwości, że powstające nowe organizacje są elementem współzawodnictwa na skalę międzynarodową środowisk inżynierskich, zwiększania szans inżynierów na globalizującym się rynku. Z drugiej strony wyraźne są tendencje solidarnej współpracy w ramach powstających międzynarodowych organizacji inżynierskich. Zarówno w przypadku współzawodnictwa, jak i współpracy podniesienie kwalifikacji zawodowych staje się niezbędnym warunkiem formacji inżyniera XXI wieku.

Stanisław Kajfasz

Przegląd Techniczny nr 9/02

Autor jest emerytowanym profesorem, b. wiceministrem budownictwa, członkiem Rady Krajowej FSNT NOT.

# POLSKIE PERŁY ŚWIATOWYCH KONCERNÓW

Zakłady nowoczesne, dynamiczne i rentowne

Przedstawiciele wielkich światowych koncernów, którzy zainwestowali w Polsce, zazwyczaj chwalą wykształcenie i zaangażowanie polskich pracowników, narzekają zaś na biurokrację i zmieniające się przepisy. Okazuje się jednak, że polskie przedsiębiorstwa wchodzące w skład międzynarodowych koncernów zostały uznane, z nielicznymi wyjątkami, za jedne z najlepszych, jeśli nie najlepsze w całej strukturze.

Polskie firmy wchodzące w skład zagranicznych korporacji rzadziej niż pozostałe zwalniają pracowników. Rzadziej też dotyka je głęboka i bolesna restrukturyzacja. Zapewne głównym tego powodem jest to, że zagraniczne koncerny działają u nas od niedawna, więc ich polskie firmy charakteryzują się wyższym poziomem nowoczesności. Do Polski właśnie przenoszone są z Zachodu miejsca pracy. Mimo bowiem wielu obciążeń praca wciąż jest u nas znacznie tańsza.

## **AGD: lider z kilku powodów**

Przed niedawno łódzki zakład Merloniego został uznany przez koncern za najlepszą fabrykę w Europie pod względem jakości pracy i produktów. Polska fabryka wyprzedziła zakłady Merloniego we Włoszech, gdzie znajduje się siedziba koncernu, oraz fabryki w W. Brytanii, Francji i Portugalii.

Merloni jest trzecim pod względem wielkości europejskim producentem sprzętu AGD. Koncern za 60 mln USD uruchomił w Łodzi fabrykę kuchenek, które przeznaczone są na rynek polski i na eksport. Włosi sprzedają w Polsce także produkty AGD, które powstają w innych fabrykach koncernu.

- Po pierwsze mamy dobrych, wykwalifikowanych pracowników. Po drugie koncern ma precyzyjnie wyznaczone cele do wykonania. Kiedy dwa takie czynniki spotykają się w jednym miejscu, można osiągnąć bardzo dobre rezultaty - mówi Bruno Porchietto, dyrektor Merloni Indesit Polska. Po dziewięciu miesiącach zeszłego roku wzrost przychodów polskiego oddziału był większy niż średnia dla całego koncernu. W porównaniu do trzech kwartałów 2001 r. przychody zwiększyły się po dziewięciu miesiącach 2002 r. o 40%. Dynamika całego koncernu wynosiła 25%.

## **Elektronika: hi-tech po polsku**

Polskie fabryki koncernu Philips należą do najbardziej wydajnych i nowoczesnych spośród wszystkich zakładów tej firmy na świecie. Tak jest w fabryce w Kwidzynie, gdzie produkuje się telewizory. Ponad 90% trafia na eksport, głównie do Europy Zachodniej. Jednak głównym przy-

kładem na to, iż polskie oddziały zagranicznych koncernów mogą odgrywać znaczącą rolę w ich globalnych strukturach, jest Philips Lighting Poland w Pile. Jego przychody wyniosły w 2001 r. 1,3 mld zł, a zysk netto 30,5 mln zł. Tymczasem łączne przychody całego koncernu Philipsa wyniosły w 2001 r. (ostatnie oficjalne wyniki) 32,3 mld euro.

Fabryka w Pile jest największym na świecie centrum produkcyjno-logistycznym koncernu Philips Lighting. Koncern do tej pory zainwestował w to przedsiębiorstwo ok. 200 mln euro. Pieniądze przeznaczone zostały m.in. na zakup nowych technologii i linii produkcyjnych. Zdecydowana większość (80%) żarówek produkowanych w Pile trafia na eksport, głównie do krajów Unii Europejskiej. W 1997 r. Philips Lighting zbudował w tym mieście własne centrum eksportu i logistyki na Europę Centralną i Wschodnią.

Także Siemens ma fabryki w Polsce. Jej znaczenie w strukturze koncernu ostrożnie ocenia Karol Szyndzielorz, rzecznik Siemensu. - Na całym świecie zajmujemy się produkcją i obsługą urządzeń dla kilkunastu branż. Nie w każdym kraju filie czy oddziały zajmują się taką samą działalnością, trudno więc je porównywać. Nie mamy strat - mówi przedstawiciel Siemensu. Zaznacza, że znaczenie polskiej spółki zwiększy się po wejściu Polski do UE. Właśnie wtedy polska gospodarka będzie się szybciej niż obecnie modernizować. Polski Siemens liczy, że przechwyci część lukratywnych zamówień. Z naszej Listy 1000 największych przedsiębiorstw w Polsce wynika, że w roku obrachunkowym 2000/2001 przychody polskiego Siemensu wyniosły 986,7 mln zł. Były więc większe o 159,2% niż rok wcześniej, ale z końcem roku został zakończony proces integracji dwóch spółek wchodzących w skład grupy Siemensu - Siemens sp. z o. o. oraz Zwut sp. z o. o.

Z raportu Siemensu za omawiany rok obrachunkowy wynika, że sprzedaż koncernu wzrosła w porównaniu do poprzedniego roku o 12,1%

## **General Motors: najlepszy, ale niewykorzystany**

- To jeden z najlepszych, jeśli nie najlepszy zakład w całej europejskiej sieci GM - twierdzi Mike Burns, prezes General Motors Europe, należącego do General Motors Corp., największego koncernu motoryzacyjnego na świecie. W tych pochwałach wtóruje mu Carl-Peter Forster, prezes Adam Opel AG. 95 procent produkcji gliwickiego zakładu Opla, gdzie teraz z taśmą zjeżdża coraz popularniejsza w Europie



## KONGRES POLONII KANADYJSKIEJ – OKRĘG STOŁECZNY KALENDARZ SPOTKAŃ i IMPREZ – Luty 2003 r.

Jednym z zadań Kongresu Polonii Kanadyjskiej jest koordynowanie działalności Organizacji Terenowych. Okręg stołeczny KPK wspólnie z Stowarzyszeniem Inżynierów Polskich postanowił prowadzić i publikować Kalendarz Spotkań i Imprez w formie drukowanej i na Internet pod adresem [www.kpk-ottawa.org/sip/kalendarz](http://www.kpk-ottawa.org/sip/kalendarz). Powinien on pomóc w planowaniu aktywności i zapobiec konfliktom dat. Kalendarz internetowy będzie uaktualniony w przeciągu 24 godzin po zgłoszeniu nowej imprezy, a w formie drukowanej każdego miesiąca. Dla uniknięcia nieporozumień, kalendarz drukowany zawiera TYLKO imprezy zgłoszone przez organizatorów do 19-go każdego miesiąca na powyższej stronie internetowej, lub telefonicznie do:

**Halina Celińska tel. 565-0170**

**Zbigniew Pierścianowski tel. 739-3629**

### REGULARNE SPOTKANIA

Dzień tygodnia	Organizacja	Kontakt	Telefon
Poniedziałek	Chór im. Paderewskiego	W. Garlicka	731-6376
Poniedziałek i Środa	Sekcja Tenisa Stołowego - gry	G. Wiśniewski	596-9753
Poniedziałek	Grupa taneczna „Polanie” - próba	E. Pohl	722-4951
Wtorek	ZHP „Skrzaty” - zbiórka	A. Trzcionka	746-3319
Wtorek	ZHP „Zuchy - Leśne Kwiatki” - zbiórka	K. Chyla	294-1371
Wtorek	ZHP „Polskie Kwiaty” - harcerki, zbiórka	G. Łebkowska	820-0686
Wtorek (1-szy lub 2-gi)	SPK, pogadanki historyczne	J.A. Dobrowolski	733-5161
Wtorek (3-ci)	Stowarzyszenie Inżynierów Polskich (SIP)- referat / wykład	L. Zielińska	721-8238
Wtorek (4-ty)	Polski Instytut Naukowy w Kanadzie (PINK)- referat/wykład	E. Karpińska	567-1939
Środa (1-sza)	Klub „Białe Orły” – zebranie zarządu	A. Wilk	723-2415
Środa (1-sza)	Stowarzyszenie Twórców w Ottawie	B. Gajewski	523-5174
Środa (2-ga)	SPK, zebranie zarządu	P. Nawrot	820-7582
Środa (3-cia)	SPK, pogadanka krajoznawcza	J. Dubiel	829-8309
Środa (4-ta)	Chór im. Paderewskiego – zebranie zarządu	A. Michałowska	226-6793
Czwartek	Stowarzyszenie Polskich Seniorów „Ognisko”	J. Rudowicz	728-1375
Czwartek (3-ci lub 4-ty)	SPK, film historyczny	J. Rudowicz	728-1375
Piątek	Ottawski Klub Teatralny (O. Klub Teatr.)	S. Kielar	828-0225
Piątek (4-ty)	Fundacja Dziedzictwa Polskiego (Fund. Dziedz. Pol.)	J. Semrau	741-5465

Po bliższe informacje prosimy kontaktować się z organizatorami

### IMPREZY PLANOWANE NA ROK 2003

Data	Impreza	Organizatorzy	Kontakt	Telefon
<b>4 luty</b>	Video, panel: „Wykłęci”: Żołnierze NSZ – bohaterowie zohydzeni przez komunistów	Koło SPK Nr 8 oraz PINK (Oddział Ottawa)	J.A. Dobrowolski	733-5161
15	Wielka Gala Walentynkowa	Nelson Travel	M. Baraniak	789-5228
15	Zabawa Walentynkowa w Hull	LaChic	Bożena	775-3425
20	Film: „Koncert dla uczczenia rocznicy Powstania Warszawskiego i Święta Żołnierza Polskiego”	Koło SPK Nr 8	J. Rudowicz	728-1375
22	IV Mistrzostwa Tenisa Stołowego Polonii Ottawskiej	Klub „Białe Orły”	A. Wiśniewski	596-9753
<b>1 mar.</b>	„Śledzik Harcerski ZHP - Zabawa”	Kom. Rodzic. ZHP	B. Rudak	248-8590
4	„Udział Polaków w II wojnie światowej”: T. Baran	Koło SPK Nr 8	J.A. Dobrowolski	733-5161
5	Środa Popielcowa	Parafia Św. Jacka	Sekretariat	230-0804
20	Film: „Life and Times: John Paul II – Część I”	Koło SPK Nr 8	J. Rudowicz	728-1375
<b>1 kw.</b>	„Arnheim: Wrzesień 1944-przyczyny desantu i skutki przegranej bitwy aliantów” – W. Tabaka	Koło SPK Nr 8	J.A. Dobrowolski	733-5161
6	Konkurs Recytatorski dla dzieci i młodzieży	Fed. Polek Ogniwo 8	E. Zadarnowska	739-8663
27*	II Konkurs Talentów Polskich	Fund. Dziedz. Pol.	E. Michałowska	739-7003
<b>6 maj</b>	Wspomnienia osobiste: „WAF-ki – Pomocnicza Służba Lotnicza Kobiet” – B. Grabowska	Koło SPK Nr 8	J.A. Dobrowolski	733-5161
15	Film: „Festiwal kultury kresowej-Mrażowo 2002 Cz. I”	Koło SPK Nr 8	J. Rudowicz	728-1375
22	Walne wyborcze zebranie Stow. Inżynierów Pol.	SIP - Ottawa	J. Janeczek	736-1620
16-19	30 Walny Zjazd Stow. Polskich Kombatantów	Koło SPK Nr 8	A. Garlicki	731-6376
25	„Kwiatki dla Matki”	Chór Paderewskiego	W. Garlicka	731-6376
<b>19 cz.</b>	Film: „Festiwal kultury kresowej-Mrażowo 2002 Cz.II”	Koło SPK Nr 8	J. Rudowicz	728-1375
21	IV Polski Festiwal z udziałem międzynarodowym	Klub „Białe Orły” i SPK	A. Wilk	723-2415

\* Zmiana terminu

„Dom Polski SPK”, 379 Waverley St., Ottawa K2P 0W4 : tel. 594-5948.

Gospodarze: pp. K. i R. Kuźmin: tel. 738-0463.

agila, jest eksportowana do większości krajów Europy.

Gliwicki Opel ma znacznie większe możliwości produkcyjne i na kolejny model czeka od wielu miesięcy. Dopiero w tym roku pojawiła się szansa, aby ta fabryka, która jest porównywalna z zakładami Opla w Saragossie mogła być wykorzystana w pełni. Zakłady w Saragossie mają znacznie więcej szczęścia - to tam produkowane są największe hity koncernu - kolejne wersje modelu Opel Corsa oraz model Opel Meriva, w którym pokładana jest nadzieja, że pomoże Oplowi AG wyjść z kłopotów finansowych. W Gliwicach planuje się jeszcze w tym roku rozpoczęcie produkcji modelu Astra II, która podobnie jak jej poprzedniczka Astra Classic miałyby być sprzedawana na biedniejszych wschodnich rynkach. - Wszędzie w motoryzacji są nadwyżki mocy - tłumaczą przedstawiciele GM, ale to w Polsce uruchomimy dodatkową produkcję.

### **Opony: bardziej rentowne**

Każdy z trzech działających w Polsce producentów opon jest częścią globalnej firmy oponiarskiej. TC Dębica wchodzi w skład grupy Goodyear, Stomil Olsztyn jest spółką z grupy Michelin, zaś poznańska Bridgestone/Firestone Poland jest częścią grupy Bridgestone. Wszystkie trzy firmy większość swej produkcji eksportują i sprzedają w sieciach swych głównych właścicieli.

Właściciele rozwijają produkcję opon w polskich spółkach ze względu na koszty produkcji. Na początku grudnia 2002 r. Bridgestone ogłosił, że do 2006 r. zainwestuje w Poznaniu 170 mln USD, aby podnieść moce produkcyjne tego zakładu o 10 tys. opon dziennie do 23 tys. sztuk.

Po trzech kwartałach 2002 r. rentowność operacyjna TC Dębica wynosiła 9,5%, podczas gdy grupy Goodyear - 2,1%, a rentowność netto odpowiednio 7,8% i 0,3%. Globalna rentowność operacyjna działu oponiarskiego Goodyeara wynosiła po trzech kwartałach 0%, w Europie Zachodniej 3,4%, a w regionie Europy Wschodniej, Afryki i Bliskiego Wschodu 10,8%

Ponieważ Michelin nie ujawnił danych za III kwartał ub.r., porównać możemy dane grupy za I półrocze z danymi Stomilu Olsztyn po I półroczu lub trzech kwartałach. Rentowność operacyjna grupy wynosiła 7,2%, a Stomilu odpowiednio 17,4% i 9,7%, zaś rentowność netto odpowiednio 3,2%, 9,3% i 7,8%

### **Papier: lepiej niż pozostali**

Frantschach Świecie, który należy do międzynarodowej grupy Frantschach AG, jest największym producentem papieru workowego i tekstury falistej nie tylko w Polsce. - Polska firma lokuje się na pierwszej pozycji, jeśli porównać ilość produkowanych papierów z siostrzanymi firmami z Austrii, Czech, Szwecji czy Słowacji -

mówi Jan Żukowski, dyrektor ds. rozwoju i zasobów ludzkich. Rocznie oddział w Świeciu produkuje 700 tys. ton papieru.

W ciągu kilku ostatnich lat zagraniczny udziałowiec zainwestował w firmie łącznie 252 mln dolarów. Inwestycje te sprawiły, że spółka ma obecnie najwyższą wydajność pracy ze wszystkich zakładów grupy. Eksport Świecia wynosi około 70% i w ujęciu ilościowym również jest największy w porównaniu z innymi zakładami. Co roku spółka przynosiła zysk (w tym roku powinien wynieść co najmniej 137 mln zł). Stopa zwrotu z zaangażowanego kapitału w przypadku Świecia wyniosła w 2001 r. 21,7%, podczas w całej grupie około 14%. Z polskich zakładów Frantschacha pochodzi wiele rozwiązań informatycznych i logistycznych, które zostały wdrożone w całej grupie, chociażby stworzenie systemu realizacji zamówień przez Internet. Technicy z tej fabryki zostali zaangażowani do dostosowywania do wymogów grupy nowego zakładu JSC Syktywkar w Rosji.

### **Bardzo duże piwo**

Duński Carlsberg od 1996 r. jest obecny w browarze Okocim, ale swoje zaangażowanie w polski rynek piwny zwiększył dopiero cztery lata później, gdy ocenił, że jego dynamika wynosi kilkanaście procent rocznie. W 2001 r. Carlsberg na inwestycje w Okocimiu przeznaczył 74 mln zł, a kolejne 220 mln zł na zakup browarów Bosman i Kasztelan. Niedawno za ok. 43 mln zł dokupił 9,9% akcji grupy Carlsberg-Okocim. Polskie browary są jednymi z najdynamiczniej rozwijających się i najnowocześniejszych w grupie Carlsberga.

Grupa Żywiec jest drugą co do wielkości (biorąc pod uwagę wielkość sprzedaży w 2002 r. wynoszącą 8,4 mln hl) firmą wchodzącą w skład Heinekena. Dzięki inwestycjom sięgającym setek milionów złotych jej browary należą do najnowocześniejszych w Europie. Grupa Żywiec jest największym eksporterem piwa w Polsce. Swoje produkty sprzedaje do Stanów Zjednoczonych, Kanady, Niemiec, Wielkiej Brytanii.

Kompania Piwowarska (Tyskie Browary Książęce oraz Lech Browary Wielkopolski) jest częścią międzynarodowego koncernu SABMiller plc., który obecnie jest drugim co do wielkości koncernem piwowarskim na świecie i jednym z największych producentów napojów bezalkoholowych. Jego roczna produkcja sięga 120 milionów hektolitrów piwa i zatrudnia na całym świecie ponad 38 tysięcy pracowników. Zakłady w Polsce dają około 7% produkcji koncernu. Należąca do Kompanii Piwowarskiej marka Tyskie jest jedną z dziesięciu największych marek piwa w Europie pod względem wielkości sprzedaży. Marka ta została w ubiegłym roku uhonorowana najbardziej prestiżową nagrodą - Złotym Me-

dalem w Międzynarodowym Konkursie Piw w Burton-on-Trent. Inwestorzy przeznaczyci ponad 200 mln USD na inwestycje w Polsce, wyposażając oba polskie browary w najwyższej klasy urządzenia i systematycznie zwiększając ich moce produkcyjne. Dziś browary w Tychach i w Poznaniu należą do największych i najnowocześniejszych w Europie. Pracownicy z firmy-matki chętnie podkreślają niesłyszana pracowitość Polaków, zapał do pracy i entuzjazm dla nowi-

nek organizacyjnych i technologicznych. Chwałę polskich pracowników za kulturę pracy i wykształcenie. Coraz częściej zdarza się, że wyróżniają się pracownicy Kompanii Piwowarskiej awansują, obejmując kierownicze funkcje w kadrze zarządzającej międzynarodowymi strukturami SABMiller.

Materiały zebrał D.E.  
Rzeczpospolita nr 16/2003 r.

# NIEBIESKI LASER

Bez przypadku, bez natchnienia

Polski niebieski laser jest pierwszym, w którym wykorzystano azotek galu zamiast kryształów szafiru.

Laser to urządzenie do wytwarzania i wzmacniania promienia świetlnego przez stymulowanie atomów promieniowaniem innym, ale tej samej częstotliwości. Nazwa pochodzi z angielskiego, powstała z inicjałów Light Amplification by Stimulated Emission of Radiation. Laser, w przeciwieństwie do gorących źródeł światła takich jak Słońce czy żarówka, emituje światło o jednej, konkretnej długości fali. W przypadku lasera niebieskiego jest to 425 nanometrów. Laser jest urządzeniem zaskakująco małym.

Polska konkurująca w dziedzinie zaawansowanej elektroniki z Japonią czy Stanami Zjednoczonymi? Jeszcze do niedawna podobne stwierdzenie wzbudziłoby jedynie lekki uśmiech. Jednak okazuje się, że polscy naukowcy z Centrum Badań Wysokociśnieniowych PAN potrafili osiągnąć coś, nad czym od dawna pracują specjaliści największych firm elektronicznych.

Chodzi oczywiście o skonstruowanie niebieskiego lasera półprzewodnikowego i opracowanie technologii produkcji monokryształów azotku galu (GaN). Polski niebieski laser jest pierwszym, w którym wykorzystano azotek galu zamiast kryształów szafiru, co pozwala poprawić jakość i właściwości optyczne.

## Najważniejsze podłoże

Budowa niebieskiego lasera rozpoczyna się od stworzenia odpowiedniego podłoża. Właśnie wykorzystanie do tego celu azotku galu stanowi sukces zespołu Centrum Badań Wysokociśnieniowych PAN i kierującego pracami prof. Sylwestra Porowskiego. Polscy naukowcy uzyskują pojedyncze kryształki azotku galu (GaN), stosując olbrzymie ciśnienia, porównywalne z tymi, jakie potrzebne są do produkcji diamentów. Monokryształy azotku galu można otrzymać wyłącznie w warunkach niezwykle wysokiego ciśnienia, ok. 20 tys. atmosfer, i bardzo wysokiej temperatury, przekraczającej 1,5 tys. stopni C. Aby uzyskać takie warunki, konieczne było skonstruowanie odpowiedniego laboratorium wyposażonego w specjalny piec.

Monokryształy azotku galu uzyskiwane przez Polaków są wyjątkowo duże i doskonałe technicznie. Gdy rozpoczynano pracę, ich rozmiary nie przekraczały 0,1 mm. Teraz udaje się otrzymywać kryształy o wielkości ponad 2 cm kw., co jest już wystarczające do zastosowań praktycznych.

Aby jednak takie kryształy zastosować np. do budowy niebieskiego lasera, konieczne jest nałożenie na kryształ podstawowy kolejnych cienkich warstw - epitaksji. Można było to zrobić dopiero po zamontowaniu w warszawskim CBW laboratorium epitaksji MOVPE. Oficjalnie prace nad skonstruowaniem pierwszego niebieskiego lasera wykorzystującego GaN ruszyły w 1999 roku.

Kolejnym etapem jest właśnie nakładanie na kryształ podłożowy kolejnych warstw związków półprzewodnikowych, metali i izolatorów. W rezultacie otrzymuje się miniaturowy układ optoelektroniczny o boku ok. 0,5 mm.

## Wyścig na rynek

Niebieski laser nie jest absolutną nowością - podobne urządzenie skonstruowano już w Japonii. Pracujący w firmie Nichia Japończyk Shuji Nakamura skonstruował na bazie azotku galu półprzewodnikową diodę laserową już w 1993 roku. Za swoje osiągnięcie otrzymał honorarium w wysokości ok. 200 dolarów. Pod koniec lat 90. Nakamura zaczął pracować dla amerykańskiej firmy Cree, która współpracując z japońską Rohm, rozpoczęła wprowadzanie na rynek nowych produktów wykorzystujących m.in. niebieskie lasery.

Profesor S. Porowski, dyrektor Centrum Badań Wysokociśnieniowych Polskiej Akademii Nauk: Nasz wynalazek to nie efekt przypadku ani jednorazowego natchnienia. Kilkadziesiąt osób pracowało nad nim przez 20 lat. Mieliśmy tę przewagę nad innymi placówkami interesującymi się niebieską optoelektroniką, że jesteśmy instytutem badającym wysokie ciśnienia. Wszystkie wysokociśnieniowe parametry azo-

tku galu mieliśmy wyliczone jeszcze w latach 80. W latach 90. produkowaliśmy na sprzedaż doskonale kryształy. W 1996 roku zaprzestaliśmy sprzedaży i podjęliśmy pracę nad skonstruowaniem własnego lasera. I oto teraz mamy oryginalną i bardzo dobrze opatentowaną technologię. Pierwszych kontraktów z firmami, które chcą stosować nasz laser w swoich produktach, doczekamy się zapewne pod koniec roku. Będą to kontrakty typu R&D (research and development), to znaczy będziemy wspólnie pracować, dostosowując parametry lasera do potrzeb konkretnego kontrahenta. Dwa lata później, na początku 2005 roku, planujemy rozpocząć seryjną produkcję laserów o ustalonych już parametrach.

Sprawa trafiła do sądu, bowiem Nichia oskarżyła Nakamurę o ujawnianie sekretów firmowych, natomiast wynalazca zażądał za swoją pracę odpowiedniego wynagrodzenia. Konstrukcje japońskie opierały się jednak na podstawie z kryształu szafiru. Miały zatem znacznie gorsze parametry - kryształy szafiru mają 10 tys. razy więcej defektów struktury niż kryształy azotku galu. Jak wyjaśnia dr Perlin, defekty struktury prowadzą do strat optycznych - zabijają emisję światła.

Dziś Nakamura jest pracownikiem Uniwersytetu Kalifornii w Santa Barbara i, jak sam stwierdził, znużył go rygor panujący w japońskich firmach elektronicznych. Ponoć jeden ze skonstruowanych przez niego laserów wykorzystuje właśnie polskie kryształy azotku galu stworzone w CBW.

### Potencjalne zastosowania

Najbardziej obiecująco wyglądają proponowane wdrożenia w dziedzinach systemów projekcyjnych i wyświetlaczy obrazu, odtwarzaczach laserowych, technologiach druku, komunikacji i diagnozowaniu. W wojskowości niebieskie, słabo pochłaniane przez wodę światło przyda

się do komunikacji między okrętami podwodnymi i sterowania raketami. Wśród potencjalnych zastosowań wymienia się również monitoring środowiska (wykrywanie zanieczyszczeń).

Specjaliści z CBW PAN nie ukrywają, że najbardziej interesuje ich "zagospodarowanie" rynku specjalistycznego. Ciężar przystosowania technologii i wdrożenie jej do produkcji urządzeń na rynek masowy mają wziąć na siebie największe koncerny elektroniczne, które zresztą już wykorzystują niebieskie lasery. Polakom pozostają jednak m.in. zastosowania kosmiczne, militarne czy medyczne.

### Jest wsparcie

Badania w CBW PAN prowadzone są w ramach programu wieloletniego "Niebieska optoelektronika" (do końca 2000 roku był to strategiczny program rządowy), na realizację którego przeznaczono do końca 2004 roku 38,5 mln złotych. Projekt ma na celu stworzenie podstaw nowej gałęzi przemysłu hi-tech na bazie potencjału naukowego i technologicznego Polski w dziedzinie fizyki i technologii, m.in. GaN. Zakłada również wprowadzenie polskich produktów i technologii na światowy rynek.

Wartość rynku szacowana jest na 3 mld dolarów do 2006 roku. Przełom i faza gwałtownego wzrostu mają nadejść - według prognoz rządowych - w 2003 roku. Całkowita wartość rynku urządzeń wykorzystujących nowe przyrządy optoelektroniczne ma wynieść aż 100 mln dolarów w 2008 roku. Osiągnięcia polskich naukowców zainteresowały naszych sojuszników - program prowadzony przez CBW PAN otrzymał ze strony NATO dwa granty stymulujące współpracę z ośrodkami badawczymi w Niemczech i Holandii. -

PIOTR KOŚCIELNIAK,  
ŁUKASZ KANIEWSKI  
Rzeczpospolita nr 128/2002 r.

## WIEŚCI z KRAJU

◆ Największym zaufaniem społecznym cieszą się prezydent A.Kwaśniewski (82%), Lech Kaczyński (55%) i Jarosław Kalinowski (48%). Największy wzrost zaufania (o 11% - do 47%) zanotował premier L. Miller - wynika z sondażu CBOS z początku stycznia b.r..

Notowania prezydenta Kwaśniewskiego i Lecha Kaczyńskiego nie zmieniły się od grudnia. Wicepremier Kalinowski zyskał 1% Tuż za nim znalazł się premier.

◆ W styczniu b.r. negatywne oceny pracy rządu (60%) wciąż przeważały nad pozytywnymi (27%), ale odsetek ocen negatywnych w porównaniu z grudniem zmalał o 11 pkt.%, a pozytywnych wzrósł o 7%. Podobnie było w przypadku ocen pracy premiera - wynika z son-

dażu OBOP.

◆ Gdyby wybory parlamentarne odbywały się w styczniu b.r. największe - 30% - poparcie uzyskałby SLD - wynika z sondażu CBOS. Na drugim miejscu jest PiS, na które chciało głosować 13% PO i Samoobronę chciało poprzeć po 11% badanych.

Wg sondażu OBOP Gdyby wybory parlamentarne odbyły się w połowie stycznia, największe poparcie (38%) miałby SLD. Jest to o 13% więcej niż w grudniu.

Lekki wzrost zanotowały także PSL (z 10 do 12%) i UP (z 3 do 4%). Na trzecim miejscu znalazła się Samoobrona z 10% (strata w stosunku do grudnia o 4%). Po 9% otrzymały PiS i PO (w grudniu odpowiednio 15 i 10%), 6% straciła LPR (z 13 do 7%).



Koalicja SLD - UP ma poparcie na poziomie z grudnia ubiegłego roku. Utrzymuje się jednak lekki trend spadkowy - w listopadzie chciało na nią głosować 37% Polaków, miesiąc temu - 32, a w styczniu - 31. Samoobrona, która zajmuje drugie miejsce w rankingu, zyskała 3 punkty i ma poparcie na poziomie 17%. Na PiS chciało głosować 11%, tyle samo co na LPR. PO i PSL po 10% poparcia. UW - 10%.

Sondaż PBS w dniach 11-12 stycznia b.r.

Gdyby wybory do Sejmu odbywały się na początku stycznia b.r., największe poparcie uzyskałaby koalicja SLD-UP, na którą głosowałoby 35% Polaków zdecydowanych wziąć udział w wyborach. Na drugim miejscu, z 15%, znalazłyby się PiS i Samoobrona - wynika z sondażu Demoskopu. LPR poparłoby 11% wyborców. Na kolejnych miejscach znalazły się: PSL (10%); PO (7%) oraz UW (5%).

◆ Niemal co drugi Polak (48%) obawia się utraty pracy. Mniej osób niż w grudniu 2002 roku (spadek z 20% do 13 proc) "bardzo poważnie liczy się z taką możliwością", więcej natomiast (wzrost z 26% do 35%) "ma umiarkowane obawy".

◆ Nieco ponad jedna trzecia respondentów CBOS (37%) oceniła mijający rok jako dobry, więcej niż jedna czwarta (27%) jako zły. Najczęściej rok 2002 był oceniany jako ani dobry, ani zły.

Gorzej wypadły oceny roku dla Polski i świata. Mijający rok był dla Polski zły - oceniło 41% respondentów, dobrą ocenę wystawiło mu 14%. Połowa badanych - 51% - była zdania, że był to rok zły dla świata, niespełna co dziewięć - 11% - ocenił go dobrze.

◆ Kogo kochają Polacy. Według CBS, Polacy największą sympatią darzą Amerykanów, Włochów, Francuzów i Anglików. Ponad połowa Polaków deklaruje sympatię do tych narodów, a tylko około jednej dziesiątej - niechęć. Natomiast najwięcej badanych (ponad połowa) deklaruje niechęć do Arabów, Rumunów i Romów (Cyganów).

◆ Bezrobocie w grudniu ub. r. znowu wzrosło do 18.1% co przekłada się 3 mln 200 tys. bezrobotnych. W listopadzie bez pracy było 17.8% aktywnych zawodowo Polaków. Prognoza na styczeń — wzrost bezrobocia do 18.3%.

◆ Nieco ponad połowa Polaków (51%) lęka się przyszłości i jest niepewna jutra - wynika z sondażu CBOS "Samopoczucie Polaków w latach 1988-2002".

Ponad jedna piąta badanych (22%) jest ogólnie niezadowolona i nie wierzy w poprawę życia; jedna ósma (13%) dostrzega w swoim otoczeniu apatie i rezygnację. Bardziej pozytywne nastroje ma tylko 11% osób., które oceniają swoje samopoczucie jako nienajgorsze i wierzą w lepszą przyszłość.

◆ Z sondażu PBS wynika, że 2002 r. nie był dla wielu Polaków łatwy. 54% odczuwało w tym czasie zdenierowanie i rozdrażnienie, 39% zniechęcenie lub znużenie, 36% - bezradność, 26% - agresję, 24% - depresję.

◆ Gdyby referendum w sprawie przystąpienia do UE odbyło się tuż po zakończeniu szczytu w Kopenhadze (13 grudnia ub.r.), za członkostwem w Unii

głosowałoby 57% badanych Polaków, przeciw - 15% - wynika z sondażu Pentora. 22% nie miało zdania w tej sprawie, w referendum na pewno nie wzięłoby udziału 6% ankietowanych.

◆ 74% Polaków zainteresowanych udziałem w referendum w sprawie przystąpienia Polski do UE opowiedziałyby się za integracją, natomiast 18% byłoby przeciw - wynika ze styczniowego sondażu CBOS.

W porównaniu z grudniowym sondażem odsetek zwolenników integracji wśród zdecydowanych na udział w referendum wzrósł o 7%, a odsetek przeciwników zmniejszył się o 4%.

◆ Według CBOS, udział w referendum w sprawie przystąpienia Polski do UE zadeklarowało w styczniu 73% respondentów - o 4% więcej niż w grudniu.

◆ Według styczniowego sondażu CBOS, 46% badanych Polaków uznało wyniki negocjacji z UE raczej za sukces polskich negocjatorów; w opinii 17% to raczej porażka, a 37% zapytanych przez CBOS wybrało odpowiedź "trudno powiedzieć/ nie znam wyników negocjacji".

◆ Polacy o swych wybrańcach. Brak autorytetu (80%), opieszałość (63%) oraz nietrafne decyzje (50%) - tak Polacy oceniają pracę obecnego Sejmu. O Sejmie Polacy nigdy nie mieli dobrego zdania. Największy spadek zaufania nastąpił w poprzedniej kadencji. Obecnie złe zdanie o działalności posłów jest tylko trochę lepsze. Przewaga ocen negatywnych nad pozytywnymi ciągle się zwiększa i jest już czterokrotna. Złe ocenia pracę Sejmu (67%) Polaków, dobrze - 17%.

Sondaż CBOS z początku listopada ub. r.

◆ W listopadzie u.r. CBOS zbadał, jakimi motywami zamierzają kierować się Polacy przy oddawaniu głosów na "tak" lub na "nie" dla integracji z UE. Zwolennicy wejścia Polski do UE mają nadzieję na: obniżenie bezrobocia (67%), lepsze perspektywy życia (57%), przyspieszenie rozwoju gospodarczego (42%). Przeciwnicy obawiają się: wykupienia Polski przez obcy kapitał (54%), kłopotów rolnictwa (43%).

Osoby deklarujące, że zagłosują przeciwko integracji, oprócz obaw o wykupienie Polski przez kapitał obcy i spodziewanych kłopotów dla rolnictwa wymieniają m.in.: argument, że Polska nie jest jeszcze gotowa do integracji (42%), groźbę utraty suwerenności państwowej po integracji (40%), słabość polskiej gospodarki wobec unijnej konkurencji (39%), wynegocjowanie niekorzystnych warunków (31%), brak informacji o zasadach i skutkach integracji (15%), niekorzystny wpływ integracji na kulturę i obyczaje Polaków (11%).

◆ Inflacja po dwunastu miesiącach ubiegłego roku wyniosła tylko 0,8% - o 2,8% mniej niż w grudniu 2001 roku i mniej niż w strefie euro, gdzie wzrost cen wyniósł w grudniu około 2%.

◆ Polska spadła w ubiegłym roku na 32 z 27 miejsca pod względem stopnia globalizacji - wynika z raportu opracowanego przez A.T. Kearney, firmę doradztwa strategicznego i "Foreign Policy". Wygrała Irlandia. W rankingu umieszczono 62 kraje.

Za Irlandią znalazły się kolejno: Szwajcaria, Szwecja

## Zarząd SIP, Oddział Ottawa

dziękuje  
kol. **Wojciechowi  
Remiszowi**  
za hojne poparcie finansowe  
tegorocznego Opłatka.

## SPK - KOŁO NR.8

oraz

### PINK

Oddział ottawski  
zapraszają na film  
i dyskusję panelową

### "Wyklęci"

**Żołnierze NSZ -  
bohaterowie zohydzeni  
przez komunistów**

Data: 4 luty (wtorek) 2003 r.

Godz. 19.30

Miejsce: Dom Polski, 379 Waverley St

Po programie Koło Pań przy SPK zaprasza  
na kawę i ciastka.

cja i Singapur. W roku ubiegłym USA awansowały w  
stosunku do roku poprzedniego z miejsca 12 na 11.

W pierwszej dwudziestce najbardziej zglobalizowa-  
nych krajów znalazły się między innymi Czechy (15),  
Niemcy (17), Węgry (23) i Słowacja (27).

Wskaźnik globalizacji mierzony jest na podstawie  
stopnia integracji danego kraju ze światem w sferze go-  
spodarki, polityki, technologii i życia społecznego.

◆ Wszystko na sprzedaż. Polacy są przekonani, że za  
pieniądze można załatwić w Polsce praktycznie wszyst-  
ko - wynika z najnowszego sondażu OBOP. Można  
kupić zapis ustawy w Sejmie (59%), decyzję w wyso-  
kim urzędzie (62%) lub gminie (71%). Według bada-  
nych, za pieniądze łatwo można zdobyć korzystny wy-  
rok w sądzie (57%) czy przychylność mediów (59%).  
Ponad połowa badanych (57%) uważa, że korupcja  
występuje w Polsce bardzo często, a kolejne 32%, że  
często. Sondaż OBOP przeprowadzony 11 - 13 stycz-  
nia 2003 r.

◆ Liczba internautów w Polsce wzrosła w 2002 roku  
o 44,4% w porównaniu z rokiem poprzednim, czyli z

## Skarbnik Oddziału pragnie przypomnieć członkom o składkach

za rok bieżący oraz za lata ubiegłe,  
tym członkom, którzy zalegają ze  
składkami. Skarbnik przypomina o  
wysokości składek:

członek zwyczajny	\$60.00
emeryci	\$30.00
małżeństwa - zwyczajne	\$90.00
małżeństwa - emeryci	\$60.00

## SPK - KOŁO NR.8

zaprasza na pokaz filmu z nagraniem  
koncertu który odbył się dla uczczenia  
rocznicy

### Powstania Warszawskiego i Święta Żołnierza Polskiego.

Data: 20 luty (czwartek) 2003 r.

Godz. 19.30

Miejsce: Dom Polski, 379 Waverley St.

3,6 mln do 5,2 mln - wynika z badań przeprowadzo-  
nych przez firmę SMG/KRC.

◆ Kanadyjska firma Bombardier przegrała konkurs  
na dostawę 10 samolotów pasażerskich dla LOTu. Kon-  
trakt otrzymała brazylijska firma Embraer.

◆ Bracia Żukasz i Mariusz Jarekko, uczniowie IV  
klasy VII LO im. Krzysztofa Baczyńskiego we Wrocła-  
wiu, oraz Radosław Poleski, uczeń klasy III LO im. M.  
Kopernika w Kołobrzegu, będą reprezentować Polskę  
na XV Konkursie Prac Młodych Naukowców Unii Eu-  
ropejskiej.

◆ 60% Polaków uważa, że najważniejszym dla Pol-  
ski wydarzeniem minionego roku było zakończenie ne-  
gocjacji w sprawie członkostwa w UE; dla 18% wyda-  
rzeniem takim była wizyta papieża - wynika z sonda-  
żu CBOS.

◆ Tylko jeden na stu Polaków ocenia sytuację na ryn-  
ku pracy jak dobrą; 3% społeczeństwa sądzi, że jest  
ona przeciętna. Reszta Polaków uważa, że sytuacja jest  
zła lub bardzo zła - wynika ze styczniowego sondażu  
CBOS.